

Joanna Puchalska

**„KOBIEТЫ TO PIĘKNE, ZMYSŁOWE ISTOTY”. OBRAZ
KOBIECEGO CIAŁA W LESBIJSKICH PORADNIKACH
SEKSUALNYCH**

Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji UJ

Ciało kobiety przez tysiące lat postrzegane było w Europie głównie jako siedli-
sko grzechu i zgorszenia, stanowiące śmiertelne zagrożenie dla nieśmiertelnej
duszy. Dopiero wiek XX na dobre przywrócił ciału pozytywne cechy, a czło-
wiek na powrót stał się jednością psychofizyczną. Przemiany dotyczyły także
postrzegania kobiet, kobiecości i kobiecego ciała. Odkryto żeńską seksualność
i zaczęto ją eksplorować. Niektóre odłamy feminizmu zaczęły nawet promować
miłość lesbijską jako jedyną słuszną drogę prawdziwej feministki. Ciało kobiet
stało się piękne. Zainteresowano się także kobiecymi genitaliami, zafascynowa-
no lechtaczką, zaczęto wychwalać żeńską zdolność do wielokrotnych orga-
zmów i długich miłosnych uniesień. Kobiece ciało przekształciło się w świąty-
nię – przybytek rozkoszy¹. I chociaż w mediach głównego nurtu ciężko natrafić
na „wyniesienie waginy”² i bezwarunkową afirmację damskiego ciała, to

¹ Nie znaczy to oczywiście, że wcześniej nie powstawały żadne dzieła erotyczne, które
wychwalałyby kobiece wdzięki.

² B. Pietkiewicz, *Tam na dole*, [w:] *O dobrym seksie. Jak się kochać i o tym rozmawiać* –

w świecie literatury o taką aprobatę znacznie łatwiej. Szczególne miejsce zajmują książki promujące wiedzę biologiczną oraz rozmaite poradniki seksualne. Wśród tych ostatnich można zauważyć pewną niszę – pisarstwo skierowane do nieheteronormatywnych³ kobiet. Także w naszym kraju wydano kilka tego typu pozycji. Właśnie owym książkom, oraz wizerunkowi seksualności i kobiecego ciała, jaki się z nich wyłania chciałabym się przyjrzeć w niniejszym krótkim artykule.

Erotyka, czyli miłość zmysłowa, jest rozumiana przez współczesnych seksuologów (i nie tylko) jako zjawisko pozytywne – „wyraz afirmacji życia” – zaś „seksualność stanowi integralny składnik całej osobowości i tak jak ona jest determinowana społecznie”⁴. Stąd rozważania o kobietach i ich seksualności w naszym kręgu kulturowym należy zacząć od pewnej dawki wypowiedzi archiwalnych. Jakże długą drogę musiała przebyć europejska świadomość, przez liczne stulecia skrępowana nader negatywną – antyczną⁵ i, przede wszystkim, chrześcijańską wizją kobiety. Wypada tu przytoczyć kilka cytatów, aby uzmysłowić czytelnikowi ogrom mizoginii szanowanych Ojców Kościoła i przepaść, jaka dzieli współczesne wyemancypowane kobiety od poglądów ideologów chrześcijaństwa.

„Poradnik Psychologiczny «Polityki»” t. 10, s. 63.

³ Istnieje wiele terminów określających osoby homoseksualne, z których liczne o dziś nader pejoratywnym wydźwięku. Będę się tutaj dla uproszczenia posługiwać głównie pojęciami „osoba homoseksualna” oraz „gej” i „lesbijka” na określenie osób nieheteronormatywnych. Wygodnym terminem jest również skrót LGBT (*Lesbian Gay Bisexual Transsexual*). Wiele osób, o których potocznie mówi się „gej” czy „lesbijka” było i jest w istocie osobami biseksualnymi.

⁴ L. Aresin, K. Starke, *Erotyka od A do Z*, Katowice 2007, s. 6.

⁵ W Grecji okresu klasycznego kobieta była na dobrą sprawę niewolnicą we własnym domu – nie mogła go nawet samodzielnie opuszczać, a nawet w towarzystwie jedyne usprawiedliwione wyjście z domu mogło nastąpić za sprawą święta, zakupów czy obowiązków religijnych. Do kobiet należało rodzenie dzieci i dogłądanie domostwa. Także filozofowie tacy jak Platon czy Arystoteles podkreślali nierówność płci – por.: J. Radwan-Prąglowski, *Kobieta i mężczyzna. Człowiek rozdwojony*, Kraków 2009, ss. 34-35, 48-51.

Już święty Paweł wypowiadał się niezwykle pogardliwie na temat kobiet, nakazując im rodzić dzieci i być poddanymi swych mężów⁶. Tertulian, żyjący na przełomie II i III wieku, mówi o kobiecie, iż to „bezbożne furie chuci”⁷ i „brama, przez którą wdziera się diabeł”⁸. W tym samym okresie święty Klemens Aleksandryjski stwierdził natomiast, że „u kobiety sama świadomość jej istnienia powinna wywoływać wstyd”⁹. W kilka wieków później retoryka nie uległa specjalnej zmianie, skoro święty Odo, żyjący pod koniec I tysiąclecia naszej ery, mógł o kobiecie mówić „naczynie z nieczystościami”¹⁰, co zresztą dziwnie dobrze współgra z pewnymi buddyjskimi wypowiedziami o „worku pełnym ekskrementów i moczu”¹¹, czy o tym, że „wszystkie kobiety z natury są [...] pełne splamień, zaś ich inteligencja jest mała”¹².

Również sam stosunek seksualny napawa ludzi Kościoła odrazą. Wspomniany święty Paweł bardzo negatywnie wypowiadał się na temat współżycia, widząc w nim zło konieczne, a i to tylko w wypadku, gdy zachodzi między małżonkami w celu płodzenia potomstwa. To samo stanowisko możemy znaleźć również u świętego Augustyna¹³. Święty Hieronim cztery stulecia po Pawle pisał, że „małżonkowie żyją niczym bydło”¹⁴, a spółkowanie czyni z ludzi zwierzęta. W podobnym tonie wypowiada się na ten temat nawet święty Franciszek z Asyżu (XII/XIII), dla którego obcowanie z kobietami miało kłaść ducha. Być może dlatego, iż „kobieta zawiera więcej płynu niż mężczyzna,

⁶ „To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania”, List do Koryntian, [on-line:] <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=296> [08.05.2013].

⁷ Cyt. za: *Miejsce i wizerunek kobiety w chrześcijaństwie*, oprac. M. Agnosiewicz, [on-line:] <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,473> [07.05.2013].

⁸ Cyt. za: *ibidem*.

⁹ Cyt. za: *ibidem*.

¹⁰ Cyt. za: *ibidem*.

¹¹ M. Newelska, *Piekni, młodzi, kosztowni. Męskie praktyki homoseksualne w Japonii okresu Edo (1600-1868)*, Warszawa 2011, s. 57.

¹² J. Gablanowska-Kukucz, *Kobiety w buddyzmie*, „Zadra” 2007, nr 3-4 (32-33), s.32.

¹³ I. Primoratz, *Filozofia seksu*, Warszawa 2012, ss. 22-23.

¹⁴ Cyt. za: *Miejsce i wizerunek...* op. cit.

a właściwością płynu jest, że łatwo przyjmuje, a trudno zatrzymuje. Płyn łatwo się porusza. Dlatego kobiety są niestałe i wścibskie”¹⁵, jak twierdził współczesny Franciszkowi kolejny święty – Albert Wielki.

Wybór to nader skromny z długiej listy zbliżonych wypowiedzi. Zresztą już w samej Biblii pojawiają się dość niepokojące zdania. Księga *Mądrości Syracha*, uznawana przez kanon katolicki i prawosławny, mówi: „początek grzechu przez kobietę i przez nią też wszyscy umieramy”¹⁶. Nieco dalej w tekście¹⁷ pojawia się stwierdzenie, iż „kobietę sprzedaną uznaje się za wartą splunięcia, a mężatkę — za wieżę śmierci dla żyjących z nią”¹⁸.

Ileż czasu potrzeba było Europie by wyzwolić się z ciasnego gorsetu, jaki nałożyła na kobietę i seks dogmatyka chrześcijańska! Jak pisze filozof Igor Primoratz:

Twierdzenia Augustyna i Tomasa składają się na skrajnie restrykcyjną etykę seksualną. Jest to etyka, która zamyka uprawniony seks w granicach heteroseksualnego, monogamicznego, zakładającego wyłączność, nierozwiązywalnego małżeństwa, a zatem wyklucza relacje seksualne między jakimikolwiek możliwymi partnerami oprócz męża i żony, a także wyklucza masturbację. Co więcej, jest to etyka skrajnie restrykcyjna w obrębie tych wąskich ograniczeń, ponieważ zezwala jedynie na stosunki seksualne między mężem i żoną, nastawione na prokreację [...]”¹⁹.

Takie prokreacjonistyczne nastawienie do ludzkiej seksualności przetrwało dwa tysiące lat i do dzisiaj znajduje wielu zwolenników. Nie powinno więc dziwić, iż do takiego seksu, który z samej swej istoty nie może zaowocować wydaniem na świat potomstwa środowiska kościelne odnosiły się z najwyższą niechęcią, skutkującą często wręcz nienawiścią do osób nieheteronormatywnych. W Sta-

¹⁵ Cyt. za: ibidem.

¹⁶ *Mądrość Syracha*, [on-line:] <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=615> [08.05.2013].

¹⁷ Nie we wszystkich dawnych wersjach Biblii.

¹⁸ *Mądrość Syracha*, op. cit. Nieco pozytywniej przedstawia się tutaj stanowisko tzw. nowego feminizmu Jana Pawła II, ale wciąż widzi on w kobiecie nade wszystko matkę, służącą do przedłużania gatunku ludzkiego.

¹⁹ I. Primoratz, op. cit., s. 25.

rym Testamencie stosunki homoseksualne między mężczyznami nazywa się obrzydliwością i nawołuje do zabicia winowajców²⁰. W Nowym Testamencie akty homoseksualne uznano za nienaturalne²¹. Według świętego Augustyna i świętego Tomasza seks homoseksualny to zbrodnia²². Nawet dzisiaj, idąc za tradycyjną interpretacją Pisma Świętego, które prezentuje homoseksualizm jako „poważne zepsucie” moralne, Kościół Katolicki w swoim *Katechizmie* mówi:

2358 Pewna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Skłonność taka, obiektywnie nieuporządkowana, dla większości z nich stanowi ona trudne doświadczenie. Powinno się traktować te osoby z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji²³.

Takie stanowisko krytykuje chociażby Robert Biedroń, zadając pytanie o to, kto rzekome „nieuporządkowanie” miałyby „obiektywnie porządkować”. Zauważa również, że „trudnym doświadczeniem” jest raczej homofobia, a nie sama orientacja seksualna (czy raczej psychoseksualna). Poza tym, czy jakkolwiek dyskryminację możemy nazwać słuszną?²⁴ W dalszej części *Katechizmu Kościoła Katolickiego* osoby nieheteronormatywne wezwane są do „czystości”. W żadnym miejscu nie pojawia się wzmianka o tym, że homoseksualiści mogą kogoś obdarzyć miłością²⁵.

Przytaczam tutaj wiele chrześcijańskich wypowiedzi, ponieważ „podstawą naszego stosunku do seksu jest kultura, w której wzrastamy”²⁶, a zdecy-

²⁰ *Księga Kapłańska*, [on-line:] <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=110> [22.06.2013].

²¹ *List do Rzymian*, [on-line:] <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=270> [22.06.2013].

²² I. Primoratz, *op. cit.*, s.160.

²³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, [on-line:] <http://www.pascha.pl/katechizm.php>, [21.05.2013].

²⁴ R. Biedroń, *Tęczowy elementarz, czyli (prawie) wszystko, co chcielibyście wiedzieć o gejach i lesbijkach*, Warszawa 2007, s. 94.

²⁵ Święty Tomasz pisał, że „kochać znaczy chcieć dla kogoś dobra” – cyt. za: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, [on-line:] <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIII-1-1.htm> [08.05.2013]. Najwyraźniej Kościół Katolicki odmawia osobom LGBT prawa do miłości.

²⁶ Pozytywne postrzeganie ludzkiej seksualności przekłada się na większą satysfakcję czerpaną ze stosunków – A. Długolecka, A. Engel-Bernatowicz, *Kiedy kobieta kocha kobietę... Album*

dowana większość Polaków deklaruje się jako wierzący katolicy. Na tym tle najlepiej widać olbrzymi kontrast między postulowanymi wartościami chrześcijaństwa, a wizją świata przedstawioną w poradnikach seksualnych skierowanych do lesbijek, co postaram się wykazać na kolejnych stronach.

Podczas gdy w tradycyjnym poglądzie prokreacjonistycznym seks homoseksualny uważa się za niemoralny, ponieważ jest nienaturalny, perwersyjny, w najnowszych moralnych ujęciach perwersji seksualnej zakłada się, że ani nie jest on perwersją, ani nie jest moralnie nieakceptowalny, ani też nie jest zły jako seks. Stosunek homoseksualny nie musi być ani pozbawiony wzajemności, ani asymetryczny, ani niekomplementarny (Sara Ann Ketchum). I nie musi zagrażać żadnemu z podstawowych dóbr ludzkich (Donald Levy)²⁷.

O ile mężczy homoseksualiści byli przynajmniej zauważani przez społeczeństwo²⁸, o tyle lesbijki pozostawały niejako niewidzialne²⁹. Stąd tak niewiele wiemy na temat homoseksualistek minionych wieków – uznawano, iż miłość między kobietami to *amor impossibilis* – „miłość niemożliwa”³⁰. Ale zostaje nam przynajmniej starożytna, niepokorna Safona (VII/VI w. p.n.e.) i jej poematy sławiące piękno kobiet. Z niewielu zachowanych dzieł poetki można tu przytoczyć obszerny fragment wiersza *Do ukochanej*:

[...] lecz w piersi mej drży serce pełne lęku
i gdy na ciebie patrzę, głosu z krtani
dobyć nie mogę,

relacji, Warszawa 2008, s. 79.

²⁷ I. Primoratz, *op. cit.*, s. 161.

²⁸ Dysponujemy dużo większą ilością źródeł dotyczących męskiego homoseksualizmu niż miłości lesbijskiej. Dotyczy to już czasów antyku – „po prostu większość materiałów źródłowych, która dotrwała do naszych czasów, stanowiła dzieło mężczyzn i była przeznaczona dla męskiej publiczności” – cyt. za: C. Hupperts, *Homoseksualizm w Grecji i Rzymie*, [w:] *Geje i lesbijki. Życie i kultura*, red. R. Aldritch, Kraków 2009, s. 46.

²⁹ Relacji miłosnych między kobietami z reguły nie zauważano lub je bagatelizowano, a dzięki temu unikały one dotkliwych kar, jakie groziły ujawnionym gejom (łącznie z karą śmierci).

³⁰ L. Gowing, *Lesbijki we wczesnonowoczesnej Europie, 1500-1800*, [w:] *Geje i lesbijki...* *op. cit.*, s. 125.

„Kobiety to piękne, zmysłowe istoty...”: obraz kobiecego...

zamiera słowo, dreszcz przenika ciało
albo je płomień łagodny ogarnia.
ciemno mi w oczach, to znów słyszę w uszach
szum przejmujący.
Oblana potem, drżąca, zalękniona
blednę jak zwiędła, poszarzała trawa.
i już niewiele brak, abym za chwilę
padła zemdlona
Ze wszystkim jednak trzeba się pogodzić³¹.

To właśnie od Safony bierze początek termin „miłość lesbijska”, bowiem owa słynna Greczynka mieszkała na wyspie Lesbos. Innym terminem przez dość długi czas używanym na określenie relacji miłosnych między kobietami jest „trybadyzm”, pochodzący od greckiego słowa „trzeć, ocierać się”³².

Dzisiaj wystarczy pójść do zwykłej księgarni, aby znaleźć dział z poradnikami seksualnymi. Jakże wiele się zmieniło w Polsce od czasów pierwszych prac doktor Michaliny Wisłockiej! Jednak nawet wśród tego zalewu dzieł o tematyce erotycznej trudno znaleźć książki skierowane *stricto* do osób LGBT. Nie powinno to dziwić, skoro nawet w pierwszym wydaniu *Seksu nietypowego* Zbigniewa Lwa-Starowicza – innego wybitnego polskiego seksuologa – możemy znaleźć rozdział o zespole zaburzeń identyfikacji z płcią, w ramach którego rozpatrywany jest również homoseksualizm³³.

Niemniej jednak w ostatnich latach wydano w naszym kraju kilka poradników seksualnych dla gejów i lesbijek, choć tylko nieliczne zostały napisane przez polskich autorów. Część z tych pozycji to właściwie mini-kompedia wiedzy na temat społeczności LGBT, chociażby *Radość seksu gejowskiego*, napisana przez psychologa Charlesa Silversteina i powieściopisarza Felice’a Pica-

³¹ Safona, *Do ukochanej*, tłum. J. Brzostowska – cyt. za: M. Czaplicka, *Safona — trzy słowa o...* [on-line:] <http://www.homoseksualizm.org.pl/safona-trzy-slowa/> [08.05.2013].

³² *Trybadyzm*, [on-line:] <http://www.homopedia.pl/wiki/Trybadyzm> [08.05.2013].

³³ Z. Lew-Starowicz, *Seks nietypowy*, Warszawa 1988, ss. 115-125.

no³⁴. Inne skupiają się na przykład na fotograficznej prezentacji pozycji seksualnych.

Do tej ostatniej kategorii zalicza się książka Jude Schell, wydana w Polsce w 2010 roku, o tytule *Seks lesbijski. 101 pozycji*. To małe dziełko w twardej oprawie prezentuje nam na nieco ponad dwustu stronach głównie kolorowe fotografie kobiet, uprawiających seks. Książka ta powstała

po to, aby zachęcić i zainspirować kochanki do poszerzenia swego seksualnego repertuaru. Nasze ciała są bowiem w stanie odczuwać niesłychanie szeroką gamę wrażeń, a eksplorując własną seksualność – zarówno w samotności, jak i z partnerką – odkryjesz nieznanne i utajone dotąd pragnienia oraz nowe możliwości przeżywania rozkoszy³⁵.

Tekstu w tej publikacji znajdziemy niewiele, ale zmieściła się tu jeszcze zachęta do praktykowania „czystego, bezpiecznego, uczciwego, odpowiedzialnego i dobrowolnego seksu”, który powinien dawać kochankom rozkosz i przyjemność³⁶. Każda z przedstawionych pozycji okraszona jest nazwą, czasem nawet zabawną („Igła w stogu siana”, „Falująca sadzawka”, „Tyrada trybady”, „Kopalnia diamentów”, „Orzeł wylądował”, itd.) oraz krótkim komentarzem. Owe komentarze nie zawsze są instruktażowe, za to pojawiają się w nich sformułowania gloryfikujące kobiece wdzięki (przecież pośladki zawsze muszą być jędrne, a wargi sromowe jedwabiste) lub w poetycki sposób określające kobiece genitalia. Oto exempla: „trasa wiedzie od Szczytu Klitoris wzdłuż Doliny Płatków”, „aksamit”, „miłosny sekret”, „skarab”, „nektarynka”³⁷. Kobieta to m.in. „Jej Wyśokość”, a piersi to „maliny”³⁸. W pozycji „Wieżowiec” znajdujemy zaś taką instrukcję: „należy sprawdzić piętra na różnych wysokościach, aż pasywna part-

³⁴ C. Silverstein, F. Picano, *Radość seksu gejowskiego*, Warszawa 2009.

³⁵ J. Schell, *Seks lesbijski. 101 pozycji*, Zakrzewo 2010, s. 9.

³⁶ Ibidem, s. 10.

³⁷ Ibidem, ss. 163, 28, 44, 73, 125.

³⁸ Ibidem, ss. 85, 200.

nerka znajdzie się w ultraluksusowym, eksplodującym kolorami apartamencie na samym szczycie³⁹. Choć w niniejszej publikacji jest tak niewiele tekstu, to jednak udało się w nim zawrzeć pełną aprobatę kobiecej seksualności, przy czym nawet słowem nie poruszono kwestii moralności lub niemoralności homoseksualizmu i aktów seksualnych w ogóle. Tutaj seks jest czystą przyjemnością, a kobiety są wprawnymi kochankami, równie pięknymi, co modelki prezentujące nam wyszukane pozycje na estetycznych zdjęciach. Bo trzeba przyznać, że nie ma w tej publikacji miejsca na dosłowność czy wulgarność, znajdziemy w niej natomiast zmysłowość i obfitość metafor.

Innym poradnikiem seksualnym, który zawiera wiele fotografii jest książka Jamey Waxman *Kobiety kochają kobiety*, o podtytule *Odkrywanie piękna erotycznych kontaktów między kobietami*. Autorka, amerykańska seksuolog, we wstępie pisze: „nasze ciała to świątynie, ruchome i piękne sanktuaria, domy naszych dusz i myśli oraz pragnień i żądz – domy, które są święte”⁴⁰. Chyba trudno o większą afirmację kobiety, jej ciała i seksualności. Autorka zauważa, że miłość do innej kobiety jest niejako poznawaniem i akceptacją samej siebie, a eksploracja swojej seksualności wymaga otwartości. W tekście pojawiają się informacje o znanych kobietach utrzymujących intymne relacje z osobami tej samej płci, podkreśla się płynność ludzkiej seksualności, a także wspomina o problemach związanych z uświadomieniem sobie własnej orientacji i jej akceptacją. W tekst wplecione są wypowiedzi o erotyce autorstwa wielu znanych i nieznanych kobiet. Nie jest więc to tylko prosta „instrukcja obsługi” kochanki okraszona zdjęciami atrakcyjnych dziewcząt. Autorka zachęca do aprobaty własnego ciała i jego seksualnych potrzeb:

Kobiety to piękne, zmysłowe istoty. Jesteśmy miękkie, czułe, masywnej lub szczuplej budowy, soczyste, słodkie i cierpkie, krągłe i lubieżne. Jesteśmy słuchaczkami,

³⁹ Ibidem, s. 44.

⁴⁰ J. Waxman, *Kobiety kochają kobiety*, Warszawa 2009, s. 10.

karmicielkami, lekarkami, rozjemczyniami i pomocnicami. Przywódczyniami i zwolenniczkami. W życiu każdej z nas znajdzie się co najmniej szczypta słodyczy i pieprzu [...]. Nasza uroda, nasze kształty budzą podziw⁴¹.

Bynajmniej nie jest to koniec peanów na temat piękna kobiecego ciała – „prawdziwego źródła rozkosznych sekretów”⁴² – w tej publikacji. W kolejnych rozdziałach znajdziemy takie oto sformułowania: „piersi wprost domagają się, by je dotykać i pieścić, te duże i pełne, i te drobne i okrągłutkie”, „na ciele jest tak wiele cudownych miejsc stworzonych do dotykania”. Powonienie również nie jest ignorowane i podkreśla się rolę tego zmysłu w odbiorze piękna kochanki. „Zapach kobiety to coś zmiennego [...] zdrowej kobiety jest kuszący i piękny, bez względu na to, czy zawiera w sobie nutkę cytryny, czy też lawendy”. Wspomina się także o smaku: „zdrowy, naturalny posmak jest najlepszy”. Nie zapomniano wspomnieć, iż łechtaczka to jedyny ludzki organ, mający na celu wyłącznie dostarczanie przyjemności, oraz, że masturbacja stanowi „element zdrowych relacji z własną fizycznością”⁴³.

Zanurzyłaś palce w cudowny, zmysłowy świat kobiecości i, zgodnie z twoimi oczekiwaniami, okazał się on ciepły, słodki i swojski. Nacieszyłaś się niezwykłością pochwy kochanki, podniecającymi szczegółami jej łechtaczki, delikatną, jedwabistą gładkością jej ciała. Nasyciłaś się dotykiem podczas seksu z kobietą [...]. Pora spróbować jej smaku⁴⁴.

Jednocześnie autorka cały czas pamięta o oporach, jakie miewają kobiety przed nawiązaniem relacji seksualnych, nie tylko z innymi kobietami. Stara się zachęcić je do akceptacji samych siebie i swoich pragnień. W końcu „wolno nam być

⁴¹ Ibidem, s. 16.

⁴² Ibidem, s. 55.

⁴³ Ibidem, ss. 39-40, 42, 47, 56, 70.

⁴⁴ Ibidem, s. 84.

takimi, jakimi chcemy być, i robić to, na co mamy ochotę”, albowiem „kobiety są piękne – po prostu i niewątpliwie”⁴⁵.

Kolejną pozycję książkową skierowaną do nieheteronormatywnych kobiet stanowi *Radość seksu lesbijskiego* Felice Newman. Tym razem dostajemy w ręce gruby tom pozbawiony zmysłowych fotografii, za to wypełniony tekstem, chociaż możemy tu znaleźć również kilka ilustracji przedstawiających nader zróżnicowane typy fizyczne kobiet – chudsze, grubsze, o różnych fryzurach, ubiorach i kolorach skóry.

To wydanie [...] oferuje nowe spojrzenie na nasze związki seksualne. Wiemy, że uprawiamy seks i że lista naszych skłonności seksualnych jest dłuższa, niż mogłaby się zmieścić na jakimkolwiek kwestionariuszu [...]. Wiemy też, że wyrządzona nam krzywda – włączając w to wszechobecną homofobię, z którą wiele z nas musi żyć – podkopuje nasze poczucie bycia żywą istotą seksualną⁴⁶.

Publikacja ta stanowi obszerny poradnik, zawierający szczegółowe informacje o rozmaitych technikach seksualnych, ale zawiera również rozdziały na temat kobiecych genitaliów, zdrowia kobiety i bezpiecznego seksu, partnerstwa czy akceptacji swojego ciała. Ten ostatni punkt wydaje się niezwykle istotny w całej książce, wskazuje też doskonale jak wielki problem mają współczesne kobiety same ze sobą. Stąd nakaz autorki: „przestań się oceniać”. Nieco później znajdziemy nawoływanie: „nieważne jakiego jesteś rozmiaru, kształtu, w jakim wieku, jakie masz kłopoty ze zdrowiem, zdolności i ułomności [...], zasługujesz na to, aby kochać siebie całkowicie i bezwarunkowo – łącznie z ciałem”⁴⁷.
Przecież możemy kochać nasze

pełne gracji ręce, delikatną linię wiodącą od szyi do ramienia i od talii do bioder [...] nasze zmysłowe długie nogi [...] całą hojną obfitość naszego ciała, jaką ofia-

⁴⁵ Ibidem, ss. 50, 121.

⁴⁶ F. Newman, *Radość seksu lesbijskiego*, Warszawa 2011, s. 16.

⁴⁷ Ibidem, ss. 32, 96.

rujemy naszym kochankom [...]. Rozmiar jest oczywiście najczęściej spotykaną przeszkodą, o której mówią kobiety, kiedy rozmawiają o własnym wyobrażeniu. Za gruba. Za chuda. Wyćwiczono nas, abyśmy mierzyły naszą wartość zgodnie z cyframi na wadze⁴⁸.

Możemy tu również znaleźć słowa „bądź w swoim ciele”! „Twoje ciało nie musi być klatką, w której sama się zamykasz”⁴⁹. Autorka zauważa, że akceptacja i zajmowanie się swoim ciałem jest wstępem do dobrego, satysfakcjonującego seksu i życia.

Mniej skoncentrowane na seksie (choć bynajmniej nie pozbawiona ilustrowanych wskazówek na temat „partnerskiego treningu seksualnego”), a bardziej skupione na tematyce samego bycia kobietą homoseksualną (biseksualną, transseksualną, *queer*) jest dzieło polskich autorek – Alicji Długołęckiej i Agaty Engel-Bernatowicz – *Kiedy kobieta kocha kobietę... Album relacji*. Jak twierdzą autorki: „nie traktujemy nieheteroseksualnej miłości jako problemu. Album nie jest kolejnym poradnikiem!”⁵⁰ Książka ta jest rzeczywiście kompleksowym przewodnikiem dla kobiet nieheteronormatywnych. Porusza wiele tematów, nie tylko związanych *stricto* z seksem czy ciałem. Możemy tu znaleźć obszernie partie tekstu poświęcone sferze emocjonalnej, a nawet rozdział o macierzyństwie lesbijek, lesbijkach niepełnosprawnych i starzeniu się. Publikacja okraszona jest nielicznymi fotografiami zwyczajnych kobiet nieheteroseksualnych, ich listami, wierszami, zwierzeniami. I znowu natrafiamy tu na próbę nakłonienia pań do akceptacji samych siebie, co zauważa we wstępie wydawczynie albumu, Anna Zawadzka:

Książka ta ma przede wszystkim wspierać proces samoakceptacji, samopoznania, wzbogacania sztuki współżycia z drugą kobietą, również na najintymniejszym poziomie *ars amandi*. [...] Agata Engel-Bernatowicz i Alicja Długołęcka zachęcają,

⁴⁸ Ibidem, ss.95, 97.

⁴⁹ Ibidem, ss. 102-103.

⁵⁰ A. Długołęcka, A. Engel-Bernatowicz, op. cit., s. 11.

byśmy otworzyły się na czerpanie miłości, pochwalając masturbację. [...] warto pisać, mówić i słuchać o różnych barwach ludzkiego istnienia. Bo wszystkie elementy są ważne i sumują się na niepowtarzalną i kochaną indywidualność, którą każda i każdy z nas nosi w sobie⁵¹.

Chociaż tekst nie skupia się na fizyczności, autorki nie powstrzymują się od dania wskazówek na temat tego, jak kobiety powinny patrzeć na ciała swoje i swoich kochanek:

Poznaj i pielęgnuj własne **ciało**. Szczególnie starannie trop i **wyrywaj jak chwasty te stereotypy, które nie pozwalają Ci czuć się piękną kobietą** – tylko dlatego, że według jakichś norm (zastanów się, czyje one są i kto nauczył Cię źle o sobie myśleć?) jesteś: za niska/za wysoka, zbyt pulchna/za chuda, o niewielkim/zbyt obfitym biuście, zbyt dorodnej/za płaskiej pupie, patykowatych/krzywych, grubych/za chudych nogach. Stwórz własne, wreszcie **dla Ciebie korzystne standardy piękna**. Dostrzegaj urok swojej partnerki i opowiadaj jej o całym pięknie, które w niej widzisz. Zachęcaj ją, by równie ciepło patrzyła na Ciebie i mówiła o Tobie⁵².

Zarówno polskie autorki jak i Felice Newman podkreślają rolę psychiki, własnych przekonań i wyobrażeń w utrzymywaniu satysfakcjonujących relacji seksualnych i partnerskich. Uświadamiają czytelniczkom potrzebę swobodnych fantazji, uwolnienia się od przytłaczających stereotypów i destruktywnych wyobrażeń na swój temat. Zachęcają do eksploracji własnego ciała i czerpania rozkoszy, ponieważ jesteśmy do tego zdolne. Bowiem: „to ciało jest pośrednikiem, dzięki któremu możemy odczuwać przyjemność. Dlatego warto je poznawać i polubić”⁵³.

W wyżej wymienionych publikacjach poruszany jest ponadto temat zabawek erotycznych – pomocnych akcesoriów, dobrodziejstw masturbacji, seksu

⁵¹ Ibidem, ss. 16-17.

⁵² Ibidem, s. 62. Podkreślenia autorek.

⁵³ Ibidem, s. 99.

w trójkącie, seksu BDSM (*Bondage Discipline Dominance Submission Sadism Masochism*), seks party oraz utrzymywania intymnych relacji z więcej niż jedną osobą, zwanego obecnie poliamorią. Ta ostatnia praktyka zdaje się mieć do pewnego stopnia akceptację społeczną, o czym świadczy nie tylko nowa nazwa na starą praktykę, ale także artykuły w magazynach, na przykład w „Poradniku Psychologicznym «Polityki»” *O dobrym seksie. Jak się kochać i o tym rozmawiać*.

Można więc zaryzykować stwierdzenie, iż współczesne poradniki seksualne dla lesbijek opisują rzeczywistość niejako na przekór tradycyjnemu podejściu do kobiety, jej ciała i seksualności, na przekór obowiązującej modzie, kultowi doskonałości, dyktatom precyzyjnych wyliczeń BMI, obwodów i proporcji w konkursach miss⁵⁴. Oczywiście nie są to jedyne środki przekazu głoszące afirmację, czy wręcz apoteozę kobiety oraz kobiecej miłości. Niemało jest również portali internetowych poświęconych społeczności LGBT, z nader bogatą ofertą artykułów (także instruktażowych, poświęconych technikom seksualnym), newsów, opowieści i twórczości osób nieheteronormatywnych, by wymienić choćby tylko kobiety-kobietom.com czy queer.pl.

Wymienione publikacje w pewnym sensie oferują pomoc w problemach, jakie kobiety mają ze sobą – ze swoim wyglądem i preferencjami seksualnymi. Starają się przełamać nie tylko tradycyjne piętno nałożone na płęć żeńską, ale również medialny ideał kobiety-modelki, zauważając, że każda z nas ma w sobie pewien wdzięk i piękno. Z drugiej strony zdjęcia w książkach Schell i Waxman zdają się promować ten sam model szczupłej kobiety, który wyziera z ekranu telewizora czy tak zwanych pism kobiecych. Z pragnieniem wizualnej doskonałości, owym „wirusem zaszczepionym przez środki masowe-

⁵⁴ „Szczupłość budowy ciała jest najważniejszym czynnikiem determinującym atrakcyjność seksualną kobiet. Współczesne atrakcyjne kobiety przy wzroście 170 cm mają masę ciała od 52 do 58 kg, co daje BMI 18,0-20,1 (BMI – body mass index = masa ciała/wzrost²). Wzrost, czy też obniżenie wskaźnika BMI poza te granice radykalnie obniża ocenę atrakcyjności [...] – M. Čabrić, L. Pokrywka, *Piękno ciała*, Warszawa 2010, s. 31.

go przekazu”⁵⁵ walczą również autorki takie jak Natalie Angier (*Kobieta. Geografia intymna*) czy Eve Ensler (*Monologi waginy, Dobre ciało*). Już słynny brytyjski zoolog Desmond Morris pisał we wstępie do swojego dzieła *Naga kobieta*, że „każda kobieta ma piękne ciało – piękne dlatego, że stanowi wspaniały efekt końcowy ewolucji trwającej miliony lat [...] kobieta jest najbardziej godnym uwagi organizmem na naszej planecie”⁵⁶. Stąd już niedaleko do słów Jamey Waxman: „kobiety są zmysłowe, uwodzicielskie, powabne i pociągające. Wszystkie jesteście boginiami i mamy wielką moc”⁵⁷. Można sobie jednakże zadać pytanie, czy nie jest to kolejna przesada...

Bibliografia

- Angier, N., *Kobieta. Geografia intymna*, Warszawa 2002.
- Aresin, L., Starke, A. K., *Erotyka od A do Z*, Katowice 2007.
- Biedroń, R., *Tęczowy elementarz, czyli (prawie) wszystko, co chcielibyście wiedzieć o gejach i lesbijkach*, Warszawa 2007.
- Čabrić, M., Pokrywka, L., *Piękno ciała*, Warszawa 2010.
- Długołęcka, A., Engel-Bernatowicz, A., *Kiedy kobieta kocha kobietę... Album relacji*, Warszawa 2008.
- Ensler, E., *Dobre ciało*, Warszawa 2007.
- Gablanowska-Kukucz, J., *Kobiety w buddyźmie*, „Zadra” 2007, nr 3-4 (32-33).
- Geje i lesbijki. Życie i kultura*, red. R. Aldritch, Kraków 2009.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, [on-line:] <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIII-1-1.htm>, <http://www.pascha.pl/katechizm.php> [08.05.2013].
- Lew-Starowicz, Z., *Seks nietypowy*, Warszawa 1988.

⁵⁵ E. Ensler, *Dobre ciało*, Warszawa 2007, obwoluta.

⁵⁶ D. Morris, *Naga kobieta. Studium kobiecego ciała*, Warszawa 2006, s. 11.

⁵⁷ J. Waxman, op. cit., s. 117.

Miejsce i wizerunek kobiety w chrześcijaństwie, oprac. M. Agnosiewicz, [on-line:] <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,473>, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,473/k,2> [07.05.2013].

Morris, D., *Naga kobieta. Studium kobiecego ciała*, Warszawa 2006.

Newelska, M., *Piekni, młodzi, kosztowni. Męskie praktyki homoseksualne w Japonii okresu Edo (1600-1868)*, Warszawa 2011.

Newman, F., *Radość seksu lesbijskiego*, Warszawa 2011.

O dobrym seksie. Jak się kochać i o tym rozmawiać – „Poradnik Psychologiczny «Polityki»”, t. 10.

Pismo święte starego i nowego testamentu (Biblia tysiąclecia) [on-line:] <http://biblia.deon.pl/> [08.05.2013].

Primoratz, I., *Filozofia seksu*, Warszawa 2012.

Radwan-Prąglowski, J., *Kobieta i mężczyzna. Człowiek rozdwojony*, Kraków 2009.

Safona, *Do ukochanej*, tłum. J. Brzostowska, cyt. za: M. Czaplicka, *Safona — trzy słowa o...* [on-line:] <http://www.homoseksualizm.org.pl/safona-trzy-slowa/> [08.05.2013].

Schell, J., *Seks lesbijski. 101 pozycji*, Zakrzewo 2010.

Silversteinn, C., Picano, F., *Radość seksu gejowskiego*, Warszawa 2009.

Trybadyzm, [on-line:] <http://www.homopedia.pl/wiki/Trybadyzm> [08.05.2013].

Waxman, J., *Kobiety kochają kobiety*, Warszawa 2009.

Abstrakt

Artykuł ukazuje, w jaki sposób przedstawia się kobiety i ich ciała w wydanych w Polsce poradnikach seksualnych dla nieheteronormatywnych kobiet. Wyidealizowany obraz kobiety, który się z nich wyłania, znacząco odbiega od negatywnego wyobrażenia na ich temat wynikającego z Biblii i tekstów znanych Ojców Kościoła, które stanowią fundament tradycyjnego światopoglądu dużej części społeczeństwa polskiego. Autorka na tle tekstów myślicieli chrześcijańskich, które zawierają elementy mizoginii oraz homofobii, prezentuje fragmenty

współczesnych publikacji, które w pełni afirmują żeńskie ciało i stosunki homoseksualne. Ta aprobatą kobiecości kontrastuje także ze współczesnym ideałem superszczupłej modelki. Współczesne poradniki jawią się więc jako pomoc w samoakceptacji.

Abstract

The aim of the article is to present how women and their bodies are depicted in the sex guidebooks for non-heteronormative females published in Poland. The highly idealized picture of women which emerges from such books contradicts the image of female in the Bible or other Christian texts. The traditional Christian ideology is relatively popular in Polish society. The author tries to show nowadays publications, which affirm female body and homosexual relations, on the background of misogynic and homophobic Christian views. This full approval of femininity contrasts also with nowadays ideal of super-slim model. Therefore modern handbooks seem to be helpful in the process of the self-acceptation.